

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 250.

Leszno, wtorek dnia 29 października 1929 r.

Rok X.

Solidarność słowiańska.

W 11 rocznicę odrodzonego Państwa Czeskiego.
Leszno, 28. października 1929 r.

W dniu dzisiejszym ubiega jedenasty rok, od czasu jak w wyniku wojny powszechnej powstała Republika Czeskosłowacka. Podobnie jak Polska nie jest państwo to nowotworem na widowni świata lecz ongi istniało, miało swe sukcesy rozwoju i potęgę, tak, iż powracając po długiej przerwie do nowego bytu samodzielnego, że budując byt ten od podwalin, ma swe tradycje państwowe, swą skarbnicę wspomnień, nauk i doświadczeń.

Brak miejsca i czasu nie pozwala odtworzyć na tem miejscu w całej pełni tego, czem ongi Czechy były i jakie z przeszłości swej wskazania na przyszłość zaczerpnąć mogą, co wskrzęsić, a co zmienić winny, by nowe ich życie toczyło się po pewnej drodze przyszłości. Poprzestać wypada na tem, co pomiędzy nimi a nami było i jest wspólne, co nasze i ich wspomnienia i pragnienia w jedno wiąże, co nasze siły i dążności uzgodnić i zespolić musi.

Jak nas, tak i Czechy próbowano wymazać z politycznej karty Europy, włożyć do mogiły niebytu państwowego i narodowego, pozbawić idei niezawisłości i własnego języka, który stanowi najwidoczniejszą więź ludzi jednej krwi i ducha, wspólnych przeżyć, interesów i dążeń. Pobratymcy nasi mieli wprawdzie to szczęście, że kraju i narodu nie rozdarto, tak jak Polski na trzy części, że znajdowali się bądź, co bądź, pod jednym dachem, że byli w gromadzie jednej. To wpłynęło niewątpliwie na lepsze orjentowanie się w kwestjach ogólnych, zasadniczych, na to przedewszystkiem, że w czasie wojny światowej, że wtedy, gdy rozstrzygały się losy narodów i państw mieli Czesi jedną orjentację, jeden cel. Nie to, że w szeregach obcej, austriackiej armii musieli iść do boju, skoro każdy wiedział, że to był przymus, i że przy każdej sposobności przechodzili Czesi na stronę Koalicji, czy to na włoskim, czy na rosyjskim froncie, zaskakując pokaznie szeregi walczących z państwami centralnymi.

Były to zasługi pokazne pod względem ilościowym i jakościowym. Drużyny czeskie odznaczyły się wszędzie zaszczytnie, czy to na wschodzie, czy na zachodzie, gdzie pod Arras zajaśniało ich męstwo, gdzie najlepszymi tradycjami bojowych tego narodu i godnie zaszczytnego współzawodnictwa z najwybitniejszymi towarzyszami broni na francuskim froncie. To wiele przyczyniło się w następstwie historycznych wydarzeń do sukcesów, zdobywczych politycznych. Przedewszystkiem jednak zaważyła na szali decyzji o nowym porządku rzeczy na kontynencie europejskim — ta jedynomyślność, ta zgodna orjentacja i stanowczość, jakiej światu, przykład dali Czesi.

Państwo ich otrzymało szerokie granice — nie tak, jak Polska, która nie otrzymała ani swych własności, swych ziem z 1771, ani tego, co się jej z punktu widzenia praw i potrzeb w dziedzinie etnografii i gospodarczej należy. Za pierwszemi poszły i dalsze sukcesy. Przez szereg lat przedstawiciel Czeskosłowacji odgrywał na terenie polityki międzynarodowej nader wybitne stanowisko. Niewątpliwie dźwigniły się to w znacznej mierze jego, m. m. Benesa wytrwałością, przedsięwziętością, ale tajemniczą szeregu powodzeń, autorytetu, jaki zdobył, doświadczenia wpływów, jakimi dysponował towarzyszy siętem, że tyle lat trwał na stanowisku, że miał zawsze za sobą poparcie zgodnej opinii publicznej.

Pouczający dla nas, dla wszystkich przykład, co znaczy ciągłość pracy jednej i tej samej osobistości, co znaczy rzeczowe traktowanie spraw i ludzi, ujawniona na zewnątrz solidarność narodu.

Od pobratymców naszych wiele się można nauczyć. Polska miłość Ojczyzny była przykładem dla świata. Na polach bitew, gdzie o wolność walczone, na całym kontynencie europejskim, na obydwóch półkulach globu ziemskiego, kiedy się bój o wyzwolenie narodów toczył — daliśmy jej wsparcie, nieporównane przykłady. A jednak, pokazując, jak się za Ojczyznę, jak się za własną czy innych wolność umiera — możemy, winniśmy uczyć się od pobratymców naszych patriotyzmu ekonomicznego. W Czechach umiano zbierać „ziarno do ziarnka” aż powstała młarka, aż przyniósł rodzinny uroś do miary pierwszorzędną i dziś nie w ogniku innych idzie, ale ich w wielu wypadkach przesięga. W Czechach umiano się wyrzeknąć tego, czego na razie w kraju robić się dało; umiano się obywać, i nie sprowadzając wyrobów obcych, czekać aż własne wytwórnie je będą mogły dostarczać. To oraz pra-

cowitość, pilność, systematyczność, inicjatywa i rozmach czeski sprawiły, że kraj ten uprzemysłowił się w podziwu godny sposób i, że dbając o wzechstronny, harmonijny rozwój, podniósł znakomicie wydajność swego rolnictwa, że podźwignął je na zdumiewająco wysoki poziom.

To wszystko musi nas cieszyć, cieszyć tembardziej, że Czesi są narodem słowiańskim, z którym jesteśmy językowo, rasowo spokrewnieni; że są narodem i państwem, któremu zagraża to samo, co i nam niebezpieczeństwo, wobec którego trzeba nam się dla wspólnej, jedynie skutecznej obrony łączyć. Niewątpliwie łatwiej nam się porozumieć, zaprzyjaźnić, pokochać się było, gdyby nie tak bliskie sąsiedztwo, nie wspólna granica i sąsiedzkie, pograniczne porachunki. Są, wiadomo, bezwzględnie więcej tarcia, starcia nie było trudno. Ale z drugiej strony ta bliskość ułatwia porozumienie i łączenie się

wobec roznukanych fal niemieckiego rozpadu na wschód. Przed, albo też po każdym posunięciu się w tym kierunku Niemiec nie mogą one nie chcieć zlikwidować czeskiej na drodze ich rozpadów przeszkody. Co dziś nam, to jutro nam — lub odwrotnie. To stanowi jedno zagadnienie stosunków polsko-czeskich, to każe się mimo wszystko łączyć.

To też w dniu dzisiejszym cieszymy się wspólnie z Pobratymcami z tego, że Republika Czeskosłowacka stała się podobnie jak Rzeczpospolita Polska czynnikiem równowagi politycznej Europy, gwarancją pokoju powszechnego. Cieszymy się, że kraj czeski pod względem gospodarczym rozkwita, bo siła w tej dziedzinie jest granitem tych tęcz pokoiu i tej jutrzni nowego jutra, na jakie czeka Słowiańszczyzna.

W tej myśli życzymy, Pobratymcom dalszego, wszechstronnego rozwoju.
Na zdar!
S. Machalewski

Z ostatniej chwili.

Członkowie Ligi Narodów w stolicy Polski.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Wczoraj w godzinach między 5 a 6 po poł. w salach książąt Mazowieckich, zarząd Instytutu badania spraw narodowościowych przyjmował herbatka szefa sekcji mniejszościowej przy Lidze Narodów Aguerre de Carceville oraz jego sekretarza prof. d'Ascarte.

Działalność Ligi samowystarczalności.

Warszawa, 28. 10. (AW.) Wczorajszego dnia, rozpoczął się w Warszawie manifestacyjny tydzień umiejętności sprzedaży wyrobów krajowych, organizowany przez Ligę samowystarczalności gospodarczej. Zarząd Ligi Samowystarczalności przyznał dyplom członka honorowego Ligi p. min. Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiemu i wręczył wczoraj z prośbą do wzięcia udziału w manifestacjach, Min Kwiatkowski wspólnie z zarządem Ligi udał się na plac Marsz. Piłsudskiego, gdzie wygłosił dłuższą mowę, w której powiedział, że „popieranie wytworów krajowych zapewni wewnętrzny dobrobyt państwu polskiemu a na zewnątrz należną polegę”. Przemówienia ministra wysłuchały liczne rzesze zgromadzonej publiczności, która na zakończenie zgłaszała ministrowi głośnie owacje.

Ferje w szkołach.

Warszawa, 28. 10. (Tel. wł. „Głos”) Min. Oświaty zarządził iż w r. b. nauka w szkołach przed-

ferjami Bożego Narodzenia zostanie już 21 grudnia ze względu na przypadającą w dniu 22 niedziele. Rozpoczęcie zaś lekcji nastąpi w dniu 4 stycznia 1930 roku.

Książka dla starostów.

Warszawa, 28. 10. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich starostów książkę p. Czesława Klarera, b. ministra skarbu p. E. „Przemysł i handel w pierwszym dziesięcioleciu Państwa”. Książka ta jest specjalnie opracowana dla użytku starostów. Po przeczytaniu polecono ją włączyć do katalogu biblioteki powiatowej.

Komunistki demonstrują w Gdańsku.

Gdańsk, 28. 10. (AW.) Wczoraj odbyły się tutaj manifestacyjne demonstracje organizacji bojówek komunistycznych. Silne oddziały bojowców w licznych transparentami przemaszowały przez ulice miasta. Wzmocnione oddziały policji obsadziły w czasie demonstracji wszystkie wyłoty większych ulic.

P. W. Kobieł w Lesznie

Leszno, 28. 10. Lekcje gimnastyczne Przysposobienia Wojskowego Kobieł odbywać się będą w czwartki od godz. 20 do 21 w Seminarjum żeńskim. Pierwsza lekcja w czwartek 31 b.m. o godz. 20-tej

Telegram do króla Włoch.

W związku z niedualnym zamachem na następcę tronu włoskiego, ks Humberta, P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wystosował do króla włoskiego następujący telegram:

„Jego Królewska Mość Wiktor Emanuel III, Król Italii. Rzym.

Zwo przeleży wiadomością o niebezpieczeństwie, na jakie był wystawiony Jego Królewska Wysokość Książę Piemontu, spiesze wyraził Waszej Królewskiej Mości szczerą radość z powodu szczęśliwego ocalenia przed zbrodniczym zamachem Ignacy Mościcki

Kredyty dodatkowe.

Jak donosi prasa, zblizona do rządu, rząd postanowił przedstawić parlamentowi na samym początku rozpoczynającej się sesji przedłożenie o kredyty dodatkowe na okres budżetowy 1927-28.

Tworzenie nowego gabinetu francuskiego.

Paryż. (AW.) Socjalistyczna grupa parlamentarna uchwaliła 36 głosami przeciwko 12 wziąć udział w tworzeniu rządu i wydelegowaniu do nowego gabinetu swych zastępców

Napężenie w stosunkach francusko-sowieckich.

Moskwa (Rps.) Stanowczą akcją władz francuskich, które przeprowadziły likwidację komunistycznej organizacji we Francji i pociągnęły do odpowiedzialności przewodów francuskiej partii komunistycznej, wywołała wybuch przeziwfrancuskich nastrojów w Moskwie. Prasa sowiecka oświadcza, iż skutkiem akcji władz francuskich będzie napężenie w stosunkach francusko-sowieckich.

Choroba Bülowa.

Rzym. (AW.) Stan zdrowia księcia Bülowa jest w dalszym ciągu bez zmiany. Przy życiu czuwać lekarze, przyczem do choroby dopuszczona jest jedynie najbliższa rodzina.

Policja i bombiarze.

Berlińska komunistyczna „Rothe Fahne” zamieściła sensacyjną rewelację z za kulis głosu, zamachów bombowych w Niemczech. Nawigując do ostatniego zwolnienia z więzienia sledgego aresztowanych zamachowców, pochodzących z prawicowych kół politycznych, twierdzi organ komunistyczny, że między policją berlińską a zamachowcami istniało porozumienie.

Jeden z nar. socjalistów zwiadowanie miał policję berlińską o przygotowanym zamachu bombowym na gmach Reichstagu. Pomiano tego — jak twierdzi dziennik komunistyczny — policja berlińska nie wdrożyła, lecz oczekiwała bezczynnie na zamach, ażeby dostarczyć rządowi Rzecz argumentu do wniesienia ustawy o ochronie republiki.

Uwięzienie Habibullaha.

London (A. W.) Poselstwo afgańskie w Londynie otrzymało oficjalne potwierdzenie wiadomości o wzięciu do niewoli Habibullaha, ministra wojny jego rządu i wielu wybitnych zwolenników. Habibullah i jego zwolennicy osadzeni są w więzieniu, gdzie przebywają pod ścisłą strażą.

** Pożar zamku. Paryż. (AW.) Według doniesień z Moulins spłonął tam starożytny zamek Monteret. 73-letni właściciel zamku na widok ognia wybiegł do zamku i wszczął alarm. Następnie starzec wbiegł do zamku, aby ratować przedmioty wartościowe i w tym momencie zwała się na belka. Starzec poniósł śmierć w skutku. Straty wynoszą 3 miliony franków

Akcja katolicka.

Lipje wytyczne, ustalone na konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie

Jem. ks. kard. Bertram, książę biskup wrocławski, przewodniczący konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie nadesłał do prasy komunikat, streszczający uchwały konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie w sprawie akcji katolickiej:

„Znaczenie i istota Akcji Katolickiej w publicznych oświadczeniach Stolicy św. zostały określone jako rozpowszechnienie i wprowadzenie w życie zasad katolickich. Zadania i organizacja Akcji katolickiej zostały dostatecznie wyłożone w programowym przedziwie Jago Świątobliwości z dn. 13 października 1928 r. Według tego przedziwu program Akcji katolickiej są nauka i podstawowe zasady religii katolickiej, celem jej jest urzeczywistnienie ich i zastosowanie praktyczne w życiu codziennym we wszystkich kościołach ludności katolickiej i w stosunkach publicznych. Jako szczególne zadanie Akcji Katolickiej wskazał Papeż Plus XI na coraz bardziej konieczną walkę o czystość wiary i moralności. W łączności z hierarchią Kościoła winni także świeccy katolicy wspólnie prowadzić w społeczeństwie zadania, które Chrystus Pan powierzył apostołom i ich następcom. Stąd wyłączenia nie dla Akcji Katolickiej następujące zadania szczególne. Przedewszystkiem szerzenie wśród wiernych głębszej znajomości nauki, zasad etycznych świętej Wiary katolickiej oraz tego, czego ona od wiernych wymaga i czego im zabrania. Te żywa wiara winna być przedewszystkiem wychowaniem w rodzinach katolickich, które są pierwszym i najważniejszym placemkami w dziele Akcji Katolickiej. Celem dalszym wychowania młodzieży należy do Kościoła i szkoły. Stąd bierze się zadanie, by ogół wiernych zawsze jak najliczniej brał udział w nabożeństwach i uroczystościach kościelnych, stąd — zadanie szkół nabożeństwowych, oraz wykazalenia i wychowania w duchu religijnym personelu nauczycielskiego. Na tem polu współpraca w kierunku harmonijnego współdziałania domu rodzicielskiego, Kościoła i szkoły stanowiłi główne zadanie Akcji Katolickiej.

Drugim ważnym zadaniem Akcji Katolickiej będzie zakładanie i rozwijanie katolickich związków i stowarzyszeń młodzieży, sodełtęj marjańskich, które na celu mieć będą uzupełnienia wychowania i przygotowania do pracy w duchu katolickim w swoim zawodzie. Szczególnie doniosła znaczenie ma tu praca apostołowska organizacji akademickich, których członkowie, posiadający wyższe wykształcenie naukowe, zajmować będą w życiu społecznym i zawodowej pracy stanowiska kierownicze, na których tem skuteczniej świadzić będą mogli dobrym przykładem i tem lepiej pomagać do urzeczywistnienia ideałów Akcji Katolickiej.

Trzeci dział pracy Akcji Katolickiej, mający na celu pogłębienie znajomości wiary w nasich wiernych, polegać będzie na urządzaniu religijnych odczytań, szczeniach książek i pism katolickich, zakładaniu kursów doskonalących dla osób różnego wieku i stanu, oraz pobieranie prasy katolickiej, która jest heroldem katolickiego światopoglądu i katolickiego usposobienia się do życia. Dobra prasa katolicka posiada niepełniona wprost zasługą, stając się prawdziwą wyższą szkołą ludową. Do tego działu należy także praca w duchu katolickim na polu teatru, kana i radjofonii, tych ważnych nowoczesnych środków wychowawczych. Bardzo wartościowym środkiem pogłębienia wiary są rekolekcje stanowe, pielgrzymki, misje ludowe.

Członkowie Akcji Katolickiej winni przedewszystkiem dążyć do własnego udoskonalenia się wewnętrznego w swoim życiu prywatnym, by święcie przykładem osobistym od i miłości chrześcijańskiej. Nazwa Akcji Katolickiej, nie może być płaższykiem kłopotliwym czysto świeckim, ani szyldem udziałowym politycznym dążeniom.

W dziele apostołstwa świeckiej Akcja Katolicka ograniczować winna kursy katechetów, którzy mieliby za zadanie pomagać w pracy duszpasterskiej kapłanów.

Za wiele wdzięczne zadanie dla Akcji Katolickiej uważa Ojciec św. złagodzenie larć partyjnych przez to, że członkowie różnych partij, biorąc udział w obozie w Akcji Katolickiej, ulegać będą jednoczesnemu wydebowi myśli katolickiej. Hasłem Akcji Katolickiej jest Pax Christi in regna Christi. (Pakój Chrystusa w królestwie Chrystusowym).

Akcja Katolicka rozpocząć ma energiczną walkę przeciwko szerzonemu w piśmie i słowie błędnym teoriiom, sprzecznym z nauką Kościoła, a także stanowczego wystąpi w obojętne moralności publicznej. Bronić będzie świętości i nieodzowności małżeństwa chrześcijańskiego, ostrzegając przed małżeństwami niemiernymi. Zadaniem Akcji katolickiej jest walka z pornografią, we wszystkich jej przejawach w słownictwie, piśmie, teatrze, filmie. Przedstawiać się ma ona pogańskiemu kultowi nagości, zwalczając niemierną modę niewiasty.

Zwyciężają się ma Akcja katolicka kwestją seksualną, głosząc i rozpowszechniając nauki Kościoła katolickiego, którym jasno, dał wyraz Papeż Leon XIII.

Poza wymienionymi dziedzinami pracy Akcja Katolicka rozwijać winna żywą działalność dobroczynną popierając wszelkiego rodzaju dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego, a także gorąco propagować idee misyjne, współpracując z licznymi istniejącymi stowarzyszeniami misyjnymi.

Wyłączenie to nie jest oczywiście wyczerpującym a ma na celu jedynie wskazać najważniejsze dziedziny, w których Akcja katolicka rozwijać będzie swą działalność.

Co się tyczy samej organizacji, ta przystosować się ona winna do organizacji Kościoła, łącząc stowarzyszenia katolickie w związki parafialne, dekanalne i diecezjalne. Nie eberają tu o tworzenie nowych stowarzyszeń, lecz raczej o wytworzenie pomie-

ędzy już istniejącymi nowego współzycia i współpracy we wspólnych celach we wspólnym dziele.

Pozatem zaś Akcja katolicka starać się będzie dostosować do specjalnych słotków miejscowych do charakteru miejscowej ludności, unikając działania schematycznego, nie odpowiadającego warunkom życia danej miejscowości. Wybrane naidopowiedniejszego w danym razie zadania pracy Akcji katolickiej stosownie do tego, co jest w danej okolicy najprzebiejniejsze, co najbardziej odpowiada potrzebom miejscowym, zastawione jest roztropności pasterzy i arcybiskupów. We wszystkich zaś poczynaniach Akcji katolickiej panować winien duch zgody i pojednania w dążeniu do wspólnych celów. (KAP.)

Z życia katolickiego Francji.

Arceybiskup z Chambéry o wynikach wojny z Kościołem.

(KAP.) Podczas uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego seminarjum duchownego w Chambéry, arceybiskup miejscowy wygłosi przemówienie, w którym nawiązując do powiedzenia Brianda, że wojna nie opłaca się nawet dla zwycięzców, oświadczył że także wśród przeciwników Kościoła coraz bardziej ustala się przekonanie, że walka z Kościołem i z duchowieństwem niomu nie przynosi korzyści, a w szczególności nie przynosi ich tym, którzy twierdzą chociaż się w tem twyli; że w walce z Kościołem zwyciężyli. Duchowieństwo francuskie przegrało wojnę" w r. 1906; przynajmniej przekonało pod względem materialnym, gdyż straciło one cały posiadany majątek. Prześladowcy Kościoła przypuszczali, że skorzystają coś na tej wojnie! Jest naiwnością oświadczeniem, że coraz lepiej pojmują oni, jak błędem było ich przysuszczenie. Kościół katolicki we Francji nie przeklina swych przesławców, ma jednak nadzieję że oni wyciągną należyte wnioski z uznania swego błędu.

„La Vie Catholique" pisze o wzroście parafij w Paryżu, której założycielem i duszą jest msgr. Filon, świeżo konsekrowany na biskupa Langres. Chodzi tu głównie o parafie Saint-Léon w dzielnicy Duplex. Liczy ona 18,000 wiernych. Kościół parafialny wzniesiony został w centrum parafji; naprzeciwko kościoła stał dom parafialny. Zawiera op-

wielką salę teatralną, opatrzoną we wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne, oraz posiada nowoczesną instalację świetlną. Posiada także 12 sal na zebrania oraz kort tenisowy, urządzony na dachu. O fundusze, potrzebne na utrzymanie tego wszystkiego, troszczy się specjalny komitet, w którym biorą udział wszystkie wybitniejsze panie z parafji. W domu parafialnym urządzane są często odczyty i to nie wyłącznie religijne, lecz także o ólno-kształtujące. Dzięki nim udało się szczególnie zainteresować sprawami religijnymi szereg pan, które dawniej oblatując w kierunku religij i wcale do kościoła na nabożeństwa nie uczęszczały.

Według danych zebranych przez A. Gemelli'ego, rektora katolickiego uniwersytetu w Mediolanie, w roku 1905 zdarzyło się w Landis Niemniej, niż 2,500 eudów. Od roku 1905 do dnia dzisiejszego liczba ta wynosi bez mała drugie tyle.

Według sprawozdania z działalności paryskiego Stowarzyszenia Misyjnego do roku 1928 w 37 powie-rzonych przez Stowarzyszenia wikaryatach apostołskich w Japonii, Chinach, Indo-Chinach i Indjach pracowało 47 biskupów, oraz 1070 misjonarzy z tego Stowarzyszenia, sprawując duszpasterską pracę wśród 1,781,258 wiernych. Wikaryaty te, oprócz tego liczą 1411 kapłanów z ludności misyjnej, posiadają 5 seminarjów i 3,126 alumnów.

Stanowisko duchowieństwa wobec spraw materialnych.

(KAP.) Na kongresie włoskiego związku kapłanów wygłosił J. E. Ks. Kardynał Maffi, arceybiskup pizański ważne przemówienie. Należeli w nim najpród zadanie włoskiego związku kapłanów, który ma się przygotować do tego, by kapłani stawali się coraz lepszymi. Związek ten ma troszczyć się o zabezpieczenie praw duchowieństwa, aby przez to mogło ono z tem większą swobodą i tem większym skutkiem spełniać swe postannictwo. Jest on stowarzyszeniem wzajemnej pomocy, dzięki której każdy poszczególne kapłan nie potrzebuje specjalnie studiować zagadnień gospodarczych, mogąc przez to więcej czasu poświęcić na swoje studia fachowe i na dzieła pobożne.

Dzwony na Anioł Pański.

J. E. Kardynał Seredy, prymas Węgier zarządził, aby na przyszłość we wszystkich kościołach katolickich na Węgrzech co roku d. 21 i 22 lipca albo w najbliższą niedzielę, podczas kazania przypominając wiernym powody powołania zwyczają dzwonienia na Anioł Pański. Zwyczaj ten jest bardzo stary. Wprowadził go Papeż Urban II. w r. 1096, postanawiając, aby głos dzwonów rano i wieczór zwołał wiernych na modlitwy Zdrowasz Maria w intencji krzyżowców. Papeż Grzegorz IX w r. 1225 dodał dzwonienie w południe.

Na Węgrzech Papeż Kłkist III połączył ten zwyczaj z upamiętnieniem decydującego zwycięstwa nad Turkami pod Białogrodem, odniesionego w r. 1456 przez wojska węgierskie pod wodzą Jana Hunyadego i św. Jana Kapistrana, natchnionego, każdych wzywającego świat chrześcijański do wypraw krzyżowych przeciwko Turkom.

W Polsce jest zwyczaj, zalecany przez synody po wieczornym Anioł Pański uderzania w dzwon 9 razy w godzinach trwających Zdrowas Maria. Dzwoni się to według jednolitych za poległych pol Wam w r. 1744 (przez listą odpowiedzianą) tak jest uważane, według innych za poległych pod Grunwaldem 1410 roku. (KAP.)

Książka katolicki wtrącony do lochów sowieckich.

Ryga (ATE) Pismo sowieckie „Komunist" donosi iż w Mariupolu na Ukrainie skazano księdza katolickiego Makelka na 7 lat ciężkiego więzienia i zesłanie do krawa Jakułkiego.

Książka Makelko próbował parafji katolickiej w kantonie niemieckim Grunalt według aktu oskarżenia zabraniał młodzieży udziału w organizacjach komunistycznych i nawoływał wieruch, aby nie plaćli podatków.

W Astrachaniu władze sowieckie aresztowały arceybiskupa Filipo pod zarzutem zwalczania bezbożników.

Zbliża i zdaleka.

* Polskie miasto w Ameryce. W miasteczku Natchitoches w stanie Pensylwania jest około 75 osób ludności polskiej, to też wyszłyby uczędy publiczne są tam obsadzone przez Polaków. Obecnie kontrolerem miejskim został p. Starżewski skarbnikiem p. Olszewski Burmistrzem był przez długie lata p. Sakowski. (Pa.)

** Na posterunku. W poniedziałek w miasteczku Steinbach (okrag Wormis) wybuchł wielki pożar. Ogień był tak silny, że przeszłi się na sąsiednie budynki a między in. na podłoga i przeszło 60 metrów więcej kościoła. W oba mgłnieniu widać stanęła w płomieniach a pa kilkunastu minutach runęła. W czasie pożaru rozegrała się dramatyczna scena. Dzwonnik kościelny ujrawszy pierwsze płomienie ognia na ścianie, począł dzwonić na alarm. Znajdując się na najbliższej kondygnacji widać nie widział, że płomienie ogarnęły dach i przepalił belkę na której umocowany był dzwon. Dzwonnik dzwonił do ostatniej chwili dopóki dzwon runąłszy, nie rozszalał się pod swymi szczałkami.

Z CAŁEJ POLSKI.

Ślepiń bratobójca.

Ostatnio 9-letni Szymon Dars w Tarnowie (Małopolska) powiesił swego nielecia brata Jęka. Jęka leżał na szpitalu, który przyszedł do życia przy pomocy. Gdy po pewnym czasie powrócił matka da dowiedzieć dziecku iż nie żyła. Bratowiczkę matkę wyłoczoną dochodzenie karna są to, że przostawiała w mieszkaniu 11-letniego dziecia bez opieki.

RYBIDA

gp) Dziś dnia 28. 10. 1929r. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,31
Frank franc.	100	84,07
" swajc.	100	172,06
Marka niem.	100	213,37
Goldeny rudańska	100	173,20

Własna flota morska — to Twój dobrobyt!
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30 = 1 złote
rocznie, otrzymasz legitymację członka Komitetu
Floty Nantodowej.

Z POGRANICZA.

Uroczystości VI Dnia Katolickiego w Lesznie.

Wczorajszy obchód w Lesznie ku czci Chrystusa Króla, połączony z VI Dniem Katolickim i propagowaniem idei i zrozumienia dla apostołstwa świętego, zapoczątkowany został pontyfikalną Mszą św., celebrowaną przez ks. proboszcza Jankiewicza w asyście ks. ks. Dymarskiego i Hendschkego. Odpowiednio do chwili kazanie wygłosił ks. prefekt Kłudzowski, wskazując na silny upadek w obecnych czasach całokształtu życia duchownego i religijnego, na upadek moralny ludzkości pod wpływem zlej lektury i filmów. Wskazał również na zmierzalność życia społecznego spowodowane pogonią za mamona, wypierającą wiarę w Chrystusa i stwarzającą walkę z wszystkim co święte, co ma związek z Kościołem Katolickim. I w końcu czcigodny kanonizacja zwoła wiernych do powrotu na prośbę Boga i bliźniego, aby ziszczyli się słowa codziennie przed tron boży zasylanej modlitwy. Przyjdź Królestwo Twoje.

Przed południem, przed kościołem jak i na ulicach odbywała się zbiórka ofiar, na cele Akcji Katolickiej, czemu przysłała z pomocą orkiestra 17 p. ul. koncertując na Rywku od godz. 12,30 do 1 i pół.

Akademja. W auli Szkoły Powszechnej Żeńskiej przy Pl. Dr. Metzgia, dla uświetnienia mającej odbyć się akademii na zakończenie uroczystości VI Dnia Katolickiego, ustawiono piękny portret papieża Piusa XI w obramowaniu kolorowych wstęg niebiesko-białej i biało-czerwonej i ustawiono gaźony zieleni. Na akademii, na zapowiedziane referaty w duchu wierności przez papieża Piusa XI, idej tworzenia „miejscowości wewnętrznych” w społeczeństwach katolickich, zgodziliśmy się obywateli miejscowych wszelkiej stano- i szczebli z ks. prof. Jankiewiczem i I. burmistrzem p. Kowalskim na czele.

Stawili się obywatelstwo jak kupcy i przemysłowcy, inteligencja pracująca i młodzież, robotnicy i kobiety, — aula szkolna zapelniała się do ostatniego miejsca siedzącego, zapelnili się także wszelkie możliwe miejsca stojące w auli i w korytarzu.

Zapoczątkował akademie śpiew Chóru Kościelnego pod batutą organisty i dyrygenta p. Rymarczyka. Odpiewano piękną pieśń „Król nam Chryste” z zadoleniem oklaskiwaną przez zebranych.

Po tym wstępie zabrał głos prezes miejscowej Akcji Katolickiej prof. Handke, wyliczając cel Akademii i myśl przewodnią, Misji Wewnętrznej. Jedną z uczęszczałoby powszechnej zadeklamowała z uczuciem wiersz Stanisława Grudzińskiego p. t. „Wierze”.

Obszerny referat o „miejscach wewnętrznych” wygłosił ks. prof. Handke z Jarocina. Nawigując na wstępie do czasów VIII, w przed Chrystusem, kiedy naród żydowski popadł w niewolę asyryjską, sam mówca wspominał postać Tobiasza i wskazywał go na wzór misjonarza cywilnego w gronie braci swoich. O takich misjonarzy dopomina się papież Pius XI, a za nim Prymas Polski Kardynał Hlond i całe duchowieństwo, a tych Tobiaszów dostarczyć ma społeczeństwo katolickie naszym pasterzom duchowym do pomocy.

Praca to trudna, lecz stanąć do niej muszą wszyscy katolicy, aby Pan nie zapytał ich kiedyś jak ongi Kaina „Gdzie brat twój” i żeby nie wysłał na błaznę i przekleństwo.

A gdy baczycy będziemy na braci swoich, jak baczymy na siebie, spełni się prośba nasza, jaką zaznajomiamy w pacierzu „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Po referacie uczennice szkoły handlowej i semi-

narjum żeńskiego wygłosiły piękne deklamacje wierszy p. n. „Jak czy przeczyste”, „Boże!”, i „Prorok miłości”.

W zakończeniu, zabrał głos wieleb. ks. prob. Jankiewicz, wygłaszając porywały temperamentem referat o szanowaniu ogniska domowego i odrodzeniu rodziny katolickiej. — „Otwórzmy oczy” wzywał wieleb. referent „spójrzmy otwarcie w twarz niebezpieczeństwa masonerii, zgorzeniu i wrogów katolickiego życia”.

Potrzeba uderzyć w dzwon wiary i odrodzenia moralnego, trzeba zdobyć się na odwagę w obliczu niebezpieczeństwa. To też przewlechny Ks. Proboszcz przytoczył — jako pobudkę do tej akcji, jako symbol tego, co i jak czynić mamy — pewien moment z życia obecnego Papieża, kiedy dał przykład męstwa i spokoju, podczas uroczystości poświęcenia dzwonu (w jednej miejscowości włoskiej, gdy obecny Papież był biskupem) pozostając na miejscu, kiedy publicznie w pańce (wywołanej przez komunistów) uciekała. Tak na posterunku bez względu na wszelkie alarmy i wydarzenia trwać winniśmy, aby dzwon prawdy głosił Słowo Boże, aby akcja religijna budziła, rozjaśniała serca i dusze.

Kończąc swe porywyjące, z silną przekonania wygłoszone przemówienie zainonował ks. prof. hymn: „Boże, coś Polskę”, którego to hymnu pierwszą zwrotkę odpiewali wspólnie wszyscy zebrani.

Tak się zakończyła Akademja. Podnieść jeszcze należy, iż przybyło na nią tyle publiczności, że sala nie mogła jej pomieścić. Ten fakt ogólnego zainteresowania świadczy wymownie o religijności naszego społeczeństwa, które, mimo wszystkie wysiłki i intrzygi „apostołów” sekularstwa trwa przy Kościele i na manowce herezji oraz zwrócenia radykalizmu czyli fałszywego postępu nie poddaje. Dzień wczorajszy dał znowu świadectwo tej prawdzie, że ten agitator, słuchający zamłowi społeczeństwu i odszczepieństwu religijnemu nie sprawdzi na bezdroża naszego społeczeństwa, które jak podczas prześladowań w czasie niewoli tak i w dobie obecnej skupia się pod szlاندarem: Bóg i Ojczyzna. Z tem naczą hasłem idący w szer. warstwy społeczeństwa nasz „Głos” wydał z racji VI Dnia Katolickiego zwiększony numer (miejscowy), z którym uwzględnialiśmy przedewszystkiem zagadnienia religijne, i który wywołał żywy i szeroki odzew z strony licznych łucyści Czytelnińców, solidaryzujących się ze stanowiskiem pisma naszego tak w tym wypadku, jak i w ogóle.

Miejscowy Komitet VI Dnia Katolickiego, wyraża za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy poparli jego uświetnianie i przyczynili się do uświetnienia wczorajszych uroczystości.

KRONIKA

Wtorek dnia 29 października 1929 r.

Narcyza B. W.

Wsch. słońca g. 6 m. 25. Zach. g. 16 m. 16.

Wsch. księżycy g. 2 m. 43. Zach. g. 15 m. 52.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sandor-Miokopolskiej Hodowli Nasion w Antonianach. — Południe, dnia 28. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 1,2 Celsz, pogodnie, rosa. Ciśnienie atmosferyczne 747,2. Wilgotność 92%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 9,2 nainiższa - 5,3. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendaryk terminowy (zebrań, zbiórki itd.) Dzisiaj (28. 10.) Baczność Sokolice oddz. P. W.; przypomina się o wykładzie dr. Dr. Fieweger-Szpu-

rowej w szkole Handlowej punktualnie o godz. 8-mej wieczór. Członk! Zarząd. Kolo spiewu „Dembiński” o godz. 8-mej lekcja spiewu chóru mieszczanego w Pow. Szkole Żeńskiej. Komplet pożądany. Dyrygent. Kolo spiewu „Chopin” o godz. 8-mej lekcja spiewu chóru mieszczanego w Strzelnicy. Komplet bardzo pożądany. Zarząd.

Stow. Sw. Dzieciątka P. Jezusa odbędzie się zebranie miesięczne o godz. 14-tej po pol. na sali Domu Katolickiego. O konieczny udział jak i o placenie składek uprasza Zarząd.

Pojutrze (30. 10.) K. S. „Jutrzenka”, zebranie miesięczne o godz. 20-tej w Hotelu Dworcowym. Z wypowiedzi ważnych spraw uprasza się o konieczny przybycie. — Półgodz. przedtem zebranie zarządu.

1) Miejska Przychodnia Przewodnicząca. Godziny przyjęć: we wtorek od 9-4 po pol. Waw. piątek od 8-9. Przychodnia mieści się w gmachu Szpitala Miejskiego przy ul. Młyńskiej.

2) Sprawozdanie z Tygodnia, rzecz Odcienialego Zolnierza. Zarząd Polskiego Członka Krzyża w Lesznie, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia akcji na rzecz „Odcienialego Zolnierza”, mianowicie: za pracę podjętą przy organizacji wieczorów, dekorację sali, zasilenie bufetu i przybycie na wieczorek za przeprowadzenie kwesty po domach, na ulicy i wieczorem w lokalach, w licznictwie za łaskawą ofiarość, której rezultaty niniejszym podajemy: dochód: kwesta po domach 406,00 zł, kwesta uliczna 166,57 i 2,20 mk., kwesta w lokalach 52,75, bufet 196,10, wstęp na salę 314,45, złożono w redakcji zamiast przybycia na wieczorek 10,00 zł, razem zł. 1145,67 zł. oraz 2,20 Rmk. Wydatki: sala, orkiestra, podatki, reklama i druki, obsługa zasilenie bufetu 384,50. Czysty zysk zł. 761,17 i 2,20 Rmk. Biorąc pod uwagę niniejsze sprawozdanie, zaznaczyć musimy, iż kwota jaka osiągnięto, w stosunku do ilości mieszkających naszego grodu jest bardzo szczupła. Niech jednak to nie zrazi Zarząd Polskiego Członka Krzyża, ani tych, którzy z nim pracowali, nie szczędząc swych sił, aby przysporzyć funduszu na „Odcienialych Zolnierzy”. Niech wzniesły cel ich humanitarnych poczynań będzie bodźcem do dalszej pracy, a z czasem zostanie przemieszany i poparty przez szerszą warstwę społeczeństwa.

3) Rada miejska. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 29. października 1929 r. o godz. 7-mej wiecz. w sali posiedzeń w ratuszu. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie z odbytych rewizji kas miejskich za miesiąc wrzesień, mianowicie Głównej Kasy Miejskiej, Kasy-Rzeźni Miejskiej, Kasy Miejskiej Zakładów Świata, Siły i Wodociągów i Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. 2. Przyjęcie do wiadomości a) zatwierdzenia uchwały dot. pożyczki 90.000 zł, zaciągniętej w Miejskiej Kasie Oszczędności w Lesznie, b) zatwierdzenia zmiany nazwy Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, c) zatwierdzenie zmiany statutu o podatku od biżuterii wstępu na widowiska i zabawy, d) protokołu z odbytych rewizji kasy Miejskich Zakładów Świata, Siły i Wodociągów. 3. Rozpatrzenie sprzeciwu pp. Kaziemierskiego i Popkiewicza, wniesionego przeciw decyzji Komisji Wyborczej. 4. Rozpatrzenie sprzeciwu p. Krzyształowicza, wniesionego przeciw ważności wyborów do Rady Miejskiej. 5. Sprawa sprzeciwu p. Migdalewicz, wniesionego przeciw nie zapisaniu go do listy wyborców do Rady Miejskiej. 6. Zaproponowanie taryf maksymalnych dla przedsiębiorstw przewoźniczych, posiadających i komuny. 7. Sprawa pożyczki Krajowego Ubezpieczenia Ogniaowego w wysokości 30.000 zł na budowę gmachu dla straży pożarnej. 8. Uchwalenie zmian 7-go pkt. 1-go statutu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Lesznie. 9. Rozpatrzenie wniosku siera Migdaleka, lokatora miejskiego domu czyszczowego.

— Masz rację. Do niedawna była pierwszą pięknością miasta, dopóki nie wycofała się z towarzyszących jej życia, ku wielkiej radości kilku rywalizujących z nią gwiazd. Wielka szkoda! Młoda, dziewczyna nie powinna zamykać się w bungalowu jak w więzieniu, zwłaszcza, z takim człowiekiem jak Dixon.

— Co jemu właściwie jest?

— Nie zgadzają się z sobą. Dixon jest porywczy i gwałtowny a oprócz tego pije więcej niż powinien — zwłaszcza tu, w Singapore. Sądząc jednak z tego, co zauważyłem, od czasu przyjazdu siostry zmienił się na lepsze.

— Skąd ona przyjechała? Z Anglii?

— Tak, w rok po przybyciu Dixona do Singapore.

— A ten wypadek z ręką — kiedy miał miejsce?

Jeszcze przedtem, zanim tu zamieszkał?

— Tak. Zdaje się, że postradał ją na Borneo. Lublił wchodzić się po świecie. Jego rodzice mieszkali w Indiach i zginął w czasie zażurzeń granicznych Dixon i Teresa znajdowali się wtedy w Anglii. Sądzą, że nie posiadali dużego majątku, wystarczyło tylko na wykształcenie Dixona i zapewnienie Tereski małej renty. Widzę, że oni cie interesują?

— Trudno się nie interesować. On jest dziwnie tajemniczy.

— A ona również piękna! — zaśmiała się Monroe.

— Po raz pierwszy, od kiedy cię znam, okazujesz zainteresowanie się pięcią piękną. Niech.

Popatrzył przenikliwe w twarz Carsona, ale poważnie rysy młodego inżyniera nie powiadały mu nic pewnego. Ten ostatni zwałował w głębi duszy, że zamówił góry miejsce na okracie. Wezbrało w nim prawie nieodpartie pragnienie pozostania w Singapore. Naturalnie, powodował nim nie pogód do młodej piękności, a ciekawość — może nawet ciekawość — dowiedzenia się, jak się skończył niesamowita sprawa Dixona.

— Słowo „daje”, że Teresa wpadła cię w oko!

— Ech!

— Od samego rana myślisz o pannie Dixon.

Przyznaj się braku!

Carson potrzaskał głową i roześmiał się swobodnie.

— Tak że nie jest. Ale muszę przyznać, że o takiej kobiecie urodziło się nie zapomina.

— Wciąż dalsze nastąpi.

GEORGE GOODCHILD. Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przekład autoryzowany Janiny Sulkowskiej.

- To nie żart — odpowiedziała słabym głosem.
- Czy to oznacza niebezpieczeństwo?
- Tak. Wielkie niebezpieczeństwo!
- Dla pani?
- Nie. Dla mojego brata. Och, co ja pocznę, jeśli pocznę?
- Jeżeli pani przywiązuje do tego taką wagę, to nie pozostaje nic innego, jak zawiadomić policję.

Zadrżała i potrzaskała wolno głową. Carson wyznał szpilki i przyjrzał się z bliska tajemniczemu twarzowi. Najwidoczniej ręka została narysowana za ledwie przed kilkoma minutami, bo rysunek był jeszcze wilgotny.

— Czerwony atrament — szepnął.

(Wzięła w drżące palce niebieską kartkę i wsunęła ją do torebki.)

— Dlaczego pani nie chce dać znać policji o przypuszczalnie groźnym niebezpieczeństwie?

— Brat prosił mnie, żebym to trzymała w tajemnicy. Mówił, że policja nieby mu nie pomogła, a ja starając się go ochronić samabyłam się naraziła na niebezpieczeństwo.

— I co właściwie ten papier oznacza?

— Oznacza że... chyrzaknała i ciągnęła dalej z niepokojem głosem... — oznacza śmierć mego brata. On mówi o tem. Wiąże się do z cmentem, co zrobił przed laty, zanim ja, jeszcze do niego przyjechałam. Ale nie dane mu przyznanie. Proszę, niech pan o tem zapomni. Najlepiej będzie, jeżeli pan o tem zapomni.

Zadzwoniła energicznie i w uchyłonych drzwiach widać było głowę Chinaczka. Carson przwał od-

prawę z zawiadzoną miną. Zyczył jej dobrej nocy i odszedł do czekającej taksówki. Incydent ten dostarczył mu materiału do rozmyślań na cały wieczór. Wyjaśniła się oto przyczyna trwożliwego wyglądu Tenesy i zdenerwowania Dixona. Ze młodemu przyrodnikowi groziło niebezpieczeństwo, to nie ulegało wątpliwości, ale skąd — pozostawało tajemnicą. Uderzającym szczegółem w tej sprawie była treść niedbalnego rysunku, przedstawiającego lewą rękę. Pamiętał dobrze, że Dixon stracił lewą rękę! Właśnie lewą! Czy groźba miała co wspólnego z tym „wypadkiem”?

Sposprzegł się, że wszystko to interesuje go tak głęboko, jakby to jemu samemu groziło niebezpieczeństwo. Nie mógł ukryć przed sobą faktu, że przyczyną tego była osoba pięknie dziewczyną. Straszne było pomyśleć, że została wplątana w jakąś tragedję z winy brata.

W takim mieście jak Singapore wszystko mogło się zdarzyć, biały element bowiem znajdował się tu w uderzającej mniejszości. Okręg roli się od Chińczyków, Japończyków, Jawajczyków i szumowin z nad ciemnymi. W Paryżu lub Londynie niewieleby sobie z tego robił, ale Singapore nie było Londynem.

Na drugi dzień zobaczył się z Monroe'm, jak było umówione. Nie wspominał mu jednak o dawnym wydarzeniu, jako, że Teresa zwierzyła mu się ze swego zmartwienia, w zaufaniu. Pomimo to jednak Monroe zorientował się odrazu, że przyjaciel ma coś na sercu, i zgronił go żarliwie.

— Słowo „daje”, że Teresa wpadła cię w oko!

— Ech!

— Od samego rana myślisz o pannie Dixon.

Przyznaj się braku!

Carson potrzaskał głową i roześmiał się swobodnie.

— Tak że nie jest. Ale muszę przyznać, że o takiej kobiecie urodziło się nie zapomina.



Gołasz się bez bólu tylko
za poprzednim natarciem
KREM NIVEA
Ceny od zł. 0,40 - 2,60

przy ul. Mińskiej, o: zniżenie czynszu mieszkaniowego. 10. Uchwalenie budżetu dodatkowego na rok 1929/30. 11. Uchwalenie podwyżki cen za gaz i prąd. 12. Uchwalenie dodatków do podatków państwowych na r. 1930/31. 13. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania z wykonania budżetu Taboru Miejskiego na rok 1928/9 i udzielenie pokwitowania kierownikowi rachuby p. Richterowi i kierownikowi kasy p. Chmarze. 14. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania z wykonania budżetu administracyjnego na rok 1928/9 i udzielenie pokwitowania kierownikowi rachuby p. Richterowi i kierownikowi kasy p. Chmarze. 15. Stwierdzenie inwentarza majątku miasta. 16. Sprawa p. rentana Chmury (posiadania sklepu handlowego). 17. Sprawa wstrzymania wypłaty dodatku ekonomicznego, urzędnikom, których żony prowadzą sklepy handlowe. 18. Sprawa podwyższenia poborów p. Zbożarskiej, stenotypistki Miejskich Zakładów Świata, Sisy i Wodociągów. 19. Sprawa podwyższenia płac trychnoskopistkom. 20. Sprawa majątku Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Lesznie.

B) Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Lesznie ul. Lipowa 42, zawiadamia, iż wpisy na kurs I i II przyjmować będzie jeszcze do dnia 4-go listopada br. Zastępujący się wniawił złożyć: 1. metrykę urodzenia. 2. ostatnie świadectwo szkolne, 3. wniosek o przyjęcie wraz z zezwoleniem ojca lub opiekuna na uczęszczanie do Szkoły Rolniczej. Nauka rozpoczyna się w dniu 4. listopada o godz. 8-mej rano.

D) Zebranie Kółka Rolniczego. Po nabożeństwie w dniu wczorajszym odbyło się zebranie członków i sympatyków Kółka Rolniczego na sali u p. Ilskiego w Ryńku. Omawiano sprawy hodowli rolniczych swini i mającej się otworzyć mleczarni. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania umieszczyliśmy w najbliższym numerze „Przyjaciela Rolnika”.

E) Do sportu. Stosunkowo liczni miłośnicy sportu piłkarskiego, byli wczoraj w niedzielę, 27. bm., na boisku sokolem świadkami przedostatniego meczu w drugiej już serii rozgrywek o wejście do klasy A, między poznańską drużyną „Polonia” a „Sokolem” z Leszna. Dingi nieprzerwany hałas odniesionych przez „Sokół” sukcesów uległ ostatnio pewnemu, nieznaczemu załamaniu przez porażkę ze strony „Ostrojczy”, a i wczorajszy mecz przyniósł leszczyńskiej drużynie jedynie remis, mimo, że przewaga w czasie gry pozostawała po jej stronie. Zaraz na wstępie „Sokół” przenosił pole-działania pod bramkę swego przeciwnika i na jego terytorium pozostaje aż do przerwy. Mimo to i łezne dogodne sytuacje, atak „Sokola” wskutek różnych niedociągnięć jak również dzięki rozpaczliwej obronie „Polonii”, nie uzyskuje żadnego punktu. W drugiej połowie meczu przychodzi więcej do głosu „Polonia” i jej kilkakrotnie przebiego-wieńczy w 20-tej minucie pierwszy goal. „Sokół” w odpowiedzi przeprowadza szereg niebezpiecznych posunięć celem wyrównania, co mu się też niebawem udaje. Niebawem jednak goście przebiegają się przez murujących ich gospodarzy, umieszczają piłkę po raz drugi w ich bramce. Obecnie tempo gry wzrasta się, leczne strzały na bramkę biało-czerwonych likwiduje „szczesliwie” dobrze dysponowany bramkarz, inne strzały obrońca kieruje na róg. Jeden z szybko po sobie następujących kornierem ruchem głowy piłkę do bramki przeciwnika. Za kilka minut gwizdek sędziego kończy mecz zwycięstwem remisowym 2:2.

ZABOROWO.

zo) Kolo Śpiewu „Nowowiejski” w przyszłą wtorek o godz. 7,30 odbędzie się lekcja śpiewu w szkole przy rynku. O komplet prosi Dyrygent.

DZIECZYNA.

da) Źródło wody mineralnej. W Nr. 1 „Kroniki Gostyńskich” w artykule p. n. „Powiat Gostyński w podroczniku szkolnym z r. 1854” jest wzmianka o Dziecynie: „tu było źródło mineralne niegdyś zwiędzone”. Mieszkańcy właśnie w Dziecynie, zainteresowani się bliżej staniem obecnym owego źródła mineralnego, znanego w podroczniku geografii z r. 1854 i dawniej zwiędzonego (zapewne dla celów kuracyjnych). Przejżdżając szosą z Krobli do Fonteca, po prawej stronie, w parku dworskim zauważyć można cembrowinę cementową, jak u studni zdrojowej, tylko że zamiast żurawia, znajduje się nad nią „stółkowaty” dach z trzciny. Jest to właśnie miejsce owego źródła. Studzienka cementowa postawiono tam już dawniej (nie wiadomo przez kogo); dach zrobiono przed kilkoma laty. Tradycja dzieczyńska opowiada, że kiedyś dawno przejeżdżał przez Dziecynę jeden z królów polskich i w tem źródle miał się kąpać dla zdrowia. Inne znowu opowiadanie mówi, że jest to woda cudowna. To ostatnie, tyczy się źródła zaraz po drugiej stronie szosy będących obok sadzawki, do której spływa wydobywająca się z pod ziemi woda żelazisto-rżawa z zabagnionej powierzchni. W studzience znajduje się woda na głębokości mniej więcej metra od powierzchni ziemi. Na całym bliższym terenie znajdują się widocznie żyły owej wody, mineralnej, bo woda np. z pompy wodociągowej przelana w pałacu rury. Czy rzeczywiście kiedyś źródła te odgrywały jakąś rolę leczniczą i jakie

O działalności apostołskiej św. Pawła.

Z cyklu wykładów o Piśmie Sw. ks. dr. Spikowskiego w Lesznie.

list do Tesaloniczan. Za czasów św. Pawła, Tesalonia (dziś Saloniki) była jednym z większych miast rzymskiej prowincji w Macedonii. Pobożna dogodnie nad morzem i przy wielkim trakcie lądowym, łączącym Wschód z Zachodem doszła do nieby wależ świetności. Mieszkańcy w swej włości byli pochodzenia greckiego; koloniści rzymscy usadowili się również w obrębie jej murów, a nie brak też było żydów. — Po założeniu pierwszej gminy europejskiej w Filipach, św. Paweł skierował swe kroki ku Tesalonice by i tu założyć Kościół (po. Dziej. Ap. 17, 1-10). Nie osiągnąwszy wielkiego sukcesu u żydów, Apostoł Narodów zwraca się ku poganom, którzy chętnie przyjmują ewangelję. Rychło natomiast spokój został zakłócony, bo żydzi nienawistni wszczynają prześladowania, a Paweł musi uchodzić po kilkutygodniowym pobycie.

Sw. Paweł uszedłszy z Tesalonik, przybył do Aten, gdzie troska o młodą gminę w Tesalonice nie daje mu spokoju; wysłał więc do nich swego współpracownika Tymoteusza. Kiedy ten wraca z pocieszącymi wiadomościami, Paweł już nie znajduje się w Atenach, ale w Koryncie. Paweł uczeszony nowinami wysłał im list, w którym ich pociesza i odpowiada na niektóre dla nich trudne kwestje. Takie są okoliczności, wśród których św. Paweł napisał pierwszy swój list do Tesaloniczan, w końcu roku 52, lub na początku roku 53.

Streszczenie listu. Po powitanu (I. 1-2) św. Paweł dziękuje Bogu z dwu przyczyn, I. dlatego że Tesaloniczanie odznaczają się trzema cnotami chrześcijańskimi, jakimi są wiara, nadzieja i miłość (2 b-4) i 2) dlatego, że Bóg raczył ich wybrać (4-10), co zaś okazuje się a) w sposobie nauczania przez Apostoła (4-5) i b) w sposobie przyjęcia słowa Bożego przez Tesaloniczan, którzy nawet dla innych stali się pięknym wzorem (6-10).

Sw. Paweł rozszerza następnie to, co w tej chwili powiedział, mianowicie opis opowiadana ewangelji w Tesalonikach (II. 1-16). Przypomina sobie; jakże to opowiadanie jego było w tem miejscu, że było ono listem apostołskim, że względu na przedmiot bo głosił prawdę; na motywy, bo było ono najczystsze; a wreszcie na środki, bo były szlachetne. Chętnie

nieby nawet życie ofiarował za swoje dziełki (II. 1-12). Ale i z drugiej strony Tesaloniczanie chętnie przyjęli naukę Apostoła za słowo Boże, a nawet ono już w nich działa, bo znoszą cierpliwie prześladowanie (13-16).

Nastąpiła jednak rozłąka z Tesaloniczanami, bo też tęsknota ogarnęła serce Apostoła (II. 17-III. 13), jak bardzo pragnie Paweł ich znowu zobaczyć. Się oni przecież jego chwają i weselom (17-20). Nie mogąc dłużej znieść troski o nich, wysłał Tymoteusza (III. 1-5), który tymczasem już od nich wrócił i przywiozł pocieszające wiadomości (6-10). Pocieszony Paweł zwraca się z prośbą do Boga, czy to o powrót dla siebie do Tesalonicy, czy też o hojność dla nich łaski (11-13).

Po tej części, charakteru więcej osobistego, św. Paweł dodaje pewne napomnienia. Upomina ich, by ciągle pracowali nad swem uświęceniem (IV. 1-2) by wystrzegali się nieczystości (3-8), co zaś do miłości braterskiej, prost ich by w teże coraz bardziej wzrastali (9-12).

Następuje teraz nauka Apostoła — najgłówniejsza część listu — odnośnie do losu umarłych (13-18) i przyjścia Chrystusa (V. 1-11). Co do pierwszej części wierni nie potrzebują się smuć (IV. 13), bo jak Jezus zmartwychwstał i oni też zmartwychwstaną (14). Następnie opisuje przebieg tego zmartwychwstania (15-19). Co zaś do drugiej części, przyjścia Chrystusa, niech sobie przypominają, że nastąpi ono nagle (V. 1-3), co jednak nie zaszkodzi prawdziwym chrześcijanom, bo oni żyją w ciągłej czujności (4-11).

I znowu powraca Apostoł do udzielenia Tesaloniczynom rozmaitych nauk, by szanowali przełożonych duchownych (12-13), by wzajemnie się znosili (14-16), wreszcie by się modlili i szanowali łaskę (17-22).

W zakończeniu prosi o łaskę Bożą dla nich (27-24), prosi ich o modlitwy za siebie (25); pozdrowienia ich (26), zaklina ich by list jego był przeczytany wszystkim braciom (27), i udziela im swego błogosławieństwa (28).

tek d. 28 bm. o godz. 8,30 w Domu Kaf.

Następny wykład odbędzie się dziś w poniedziałek

szą właściwości wody mineralnej nie zbadano. Studzienka jest dość skromną ozdobą parku. A może faktycznie kwi w jej wnętrzu jakaś siła życiodajna? (nk.)

Dodatkowe targi koni remontowych.

Podaje do ogólnej wiadomości, że na terenie Województwa Poznańskiego odbędą się następujące targi remontowe na których odbędą się zakupy koni dla wojska.

Wiek, wzrost, koni i ceny remontowe te same, co i na poprzednich targach remontowych.

Ostrów, dnia 29. października 1929 r. o godz. 12-tej.

Krotoszyń, dnia 30-go października 1929 roku, o godzinie 12-tej.

Wolsztyn, dnia 31-go października 1929 roku, o godzinie 10,30 przed poł.

Jarocin, dnia 5-go listopada 1929 roku o godzinie 11-tej przed południem.

Pniewy, dnia 6-go listopada 1929 roku, o godzinie 10-tej przed poł.

Kościan, dnia 8-go listopada 1929 r. o godzinie 9,30 przed poł.

Leszno, dnia 25-go października 1929 r.

STAROSTA POWIATOWY

(-) Zenkteier.

WIELKOPOLSKA.

w) **Września. (Strzał w pociągu.)** W pociągu pomiędzy Wrześnią a Jarocinem Józef Zajdler z Krakowa, w czasie manipulowania bronią w przedziale spowodował strzał, raniąc siebie samego w nogę, przez wzięcie go do leczenia we Wrześni.

w) **Mogilno. (Przychwyceni na gorącym uczynku)** W Mogilnowie w powiecie mogileńskim włamał się dwaj włamywacze do pałacu Tadeusza Jacyńskiego, gdzie poczeli plądrować kredensy. Zbudzony lokaj udał się do pokoju, gdzie bandyci grasowali i postrelili ciężko jednego z włamywaczy. Postawiony bandyta podał się jako Bernard Lazaręk z Żyrardowa a drugi który zbiegł, nazywa się rzekomo Jan Sokółowski. Ponieważ w niniejszym wypadku chodzi zapewne o specjalistów, ogabiania pałaców, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ci sami sprawcy dopuścili się ograbienia pałacu hr. Międzyńskiego w Wrześni.

w) **Bydgoszcz. (Pomyśly oszukawcze).** Bezrobotny Jan Welniński poszukując pracy zwrócił się na podstawie zgłoszenia w jednym z dzienników, miejscowych do biura rolniczo-handlowego. Otrzymał tam zaraz posadę wozniczą za poprzednim złożeniem kaucji w wysokości 500 zł. Gdy następnego dnia Welniński stanął do pracy, okazało się iż rzekomo dyrektor tego biura wynajął poprzedniego dnia półkoń i zabrawszy od Welnińskiego 500 zł kaucji oraz skradłszy swój gospodyni większą ilość przedmiotów wartościowych, znikł bez śladu.

ku do Kazimierza Urbaniaka, bezrobotnego zgłosił się jakiś gość z ofertą powierzenia mu posady kornie wojazera. Urbaniak ucieszony, przyjął ją. Jegożem zaprowadził Urbaniaka do jednej z bram gdzie miał mu do podpisania szereg rewersów, potrzebnych jakoby dla wykazów policyjnych. Po pewnym czasie Urbaniak otrzymał nakaz zapłaty czterech weksłów, opiewających na przeszło 1000 zł i to do 3 dni pod rygorem egzekucji. Przerazony Urbaniak udał się natychmiast na policję a śledztwo wykazało że zaskarżone weksle noszą autentyczne podpisy Urbaniaka. Były to te same „rewersy” które w najmocniej swojej przed trzema miesiącami w bramie ulicznej podpisał

POMORZE.

p) **Toruń. (Aresztowanie podejrzaných osobników.)** Przed kilku dniami na terenie powiatu toruńskiego i lipnowskiego władze policyjne przeprowadziły szereg rewizji u osób podejrzaných o napady dokonane w ostatnich czasach. Na podstawie znalezionych rzeczy broni i t. d. co do których istnieje podejrzenie, że pochodzą z kradzieży i rabunków aresztowano 10 osób. Dalsze dochodzenia w toku.

p) **Grudziądz. (Obradanie poczty przez kolejarzy.)** W Grudziądzu wykryto na szeroka skale zorganizowaną szajkę złodziejską kolejojczy. Dotychczas osadzono w więzieniu 12 konduktorów i kierowników pociągów. Swoją procedurę złodziejską uprawiali oni w ten sposób, że otwierali przesyłki kolejojczy, wybierali z nich części towaru na jego miejsce zaś tła utrzymywania wagi i ładki kamień. Mieszkańcy aresztowanych kolejarzy urządzone były wprost luksusowe. Żony ich, poukierane były w skradzionych suknie, płaszczach i futra oraz obuwie czyniły wrażenie najwytomniejszych elegantek. Na uwagi znających ich ubierały się ponad stan, żony aresztowanych kolejarzy wyjaśniały, iż nabyły rzeczy te za bezcen i jakichś żydów w Warszawie, Łodzi i Mławie.

p) **Starogard. (Wypadek na polowaniu.)** W majątku Sucynim w powiecie starogardzkiem dyrektor departamentu ministerjum spraw zagranicznych Rzeczypospolitej p. Dittay podczas polowania na jelenie, urządzonego w majątku swej teściowej Albrechtowej, poknął się o wystający pięt i upadając sportawował wystrzał z dubeltówki. Kula przybiła Dittayowi płuca i serce na wyłot-fak że padł na miejscu trupem.

p) **Tczew. (Rozprawa o pobicie.)** W dniu 29-go bm. odbyła się przed sądem w Tczewie rozprawa przeciwko monarchistycznemu działaczowi, znajdującemu się obecnie w areszcie Śledczym, Grzybowskiemu, który na wiecu monarchistycznym w Pelplinie napad i uderzył w okolicie oka redaktora „Pielgrzyma” p. Natłosa, Grzybowskiemu skazano na 10 dni aresztu z zamianą na grzywnę zł 100 i ponoszenie

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Sosnowiec. (Skazanie przemytników). Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę dwóch przemytników, oskarżonych o przemykanie towarów mianowicie I. Drewnianego i Wł. Hanysa. Po rozprawie Drewniany został skazany na 10 500 zł. grzywny z zamianą na 355 dni aresztu, Hanys na 2 000 zł z zamianą na 3 miesiące aresztu.

bk) Olkusz. (Zamknięcie fabryki papieru). Z powodu trudności finansowych zamknięte zostały dwie fabryki papieru „Wierlika” i „Słanów” koło Piłicy. skutkiem czego 500 robotników straciło pracę. W pierwszych dniach listopada zostanie zamknięta skutkiem braku zamówień cementownia w Ogrodzieńcu. Fabryka będzie może uruchomiona dopiero pod koniec zimy przed rozpoczęciem sezonu budowlanego.

bk) Łódź. (Dzika zemsta awanturników). W mieszkaniu Zielińskich odbywała się uczta weselna. Późnym wieczorem dwaj goście na podwórzku natknęli się na dwu braci Pawła i Władysława Stepińskich, którzy chcieli się wprosić na ucztę. Powstała awantura w wyniku której Stepińscy wraz z bratem swoim i 8 dobranymi awanturnikami, uzbrojonymi w noże i polną przyspudziłą szturmowali mieszkanie Zielińskich. Awanturnicy po wyważeniu drzwi rzucili się na bezbronnych gości weselnych, bijąc ich w niemilosy sposób. Podczas walki Władysław Stepiński podbiegł do niejakiej Genowefy Adamskiej i nożem obciął jej koniec nosa. Przybyła policja aresztowała 10 osób.

bk) Niepołomice. (Smierć obłąkanej w puszczy). Robotnicy leśni znaleźli w Puszczy Niepołomickiej nieznana kobietę lat 65, w stanie zupełnego wyczerpania, która wkrótce zmarła. Dochodzenie wykazało, że kobieta prawdopodobnie chora umysłowo zabluzowała w lesie i nie mogła odnaleźć drogi, któraaby wywołała ją z lasu. Nazwiska kobiety nie udało się ustalić.

MAŁOPOLSKA.

mp) Tarnów. (Szczę w roli majora). W Tarnowie aresztowano przez żandarmerję wojskową majora Rozmarynowskiego, który wzbudził podejrzenie zbyt młodym wiekiem i orderami, przypiętymi nieprzepisowo. Przy aresztowaniu znaleziono liczne przedmioty jak białozłoty, zegarek, pierścionki etc. które zakwestionowano, oraz stwierdzono, że młodymajor jest właściwie Janem Podhajskim, szewcem z Pomorza.

mp) Lwów. (Morderstwo w więzieniu). Michał Proś, odsiadujący w więzieniu w Drohobyczu karę 13 letniego więzienia za morderstwo, zamordował swego kolegę więziennego Adama Grega, odsiadującego 20 letnie więzienie, również za morderstwo. Proś dokonał mordu podczas rabania drzewa na podwórzku, zadając Gregowi dwa uderzenia siekierą w głowę. Powodem zbrodni były porażki osobiste.

mp) Lwów. (Krwawy dramat w ciuścu). W czasie zabawy w ciuścu „Proszki” we wsi Andrycówka w pow. sokalskim pomiędzy licznymi zebranymi uczestnikami zabawy wywiązała się niepodzielnie z karabinem w ręku parobek Jan Hnatów. Zanim obecni opjentowali się w sytuacji Hnatów, wżawszy na cel swoją naręczoną 19-letnią Annę Makutównę, strzelił. Kula położyła trupem dziewczynę, oraz stoliczka za nią 18-letnią Anasztazję Kasztynównę. Wśród zamieszania, jakie spowodowało zabójca przyłożył lufę karabinu do łecera i odebrał sobie życie.

mp) Lwów. (Aresztowanie ukraińców). „Dilo” informuje, że na wiecu na Kinczakach, powiatu stanisławowskiego, aresztowano 24 chłopów ruskich pod zarzutem działalności kandydatów państwowych. Aresztowano również Iwana Konczynskiego, sekretarza powiatowej organizacji „UNDO”.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Nieswież. (Straż, święta w znowie z bandytami). Pochwycono jeszcze jednego bandytę, sprawnie napadającego na kłopot w Zasławiu. Jak się okazuje banda została zorganizowana na terenie Rosji i Sowietów, składając się z przelocznymi granicę przeszła na teren powiatu nieswieżskiego i dokonała napadu. Są pewne dane, iż banda przekroczyła granicę z wiedzą sołwieckiej straży granicznej.

kw) Wilno. (Zjazd żydowskich uczonych). W dniu 24 bm. odbył się tu zjazd uczonych żydowskich. W zjeździe wzięło udział wielu uczonych z Polski, Estonii, Łotwy, Niemiec, Rumunii, Stanów Zjednoczonych i oraz z Litwy. — mieniasz Finkelstein, któremu rząd litewski po raz pierwszy wydał oficjalnego zezwolenia na wyjazd do Wilna.

kw) Wilno. (Wściekłe wóki). Pomimo wściekłej memorjacji i szeregu prób ludności gminy (trochęj) i oświeckiej dotychczas nie została utrudzona obława na wóki, które są w dalszym ciągu plaga ludności miejscowej porywając bydło i narażając ludzi. W gminie oświeckiej pojawił się wściekły wóki który w biały dzień w obecności pastuchów porwuje owce i napada na bydło. Kilką krów wskułkę pokłasnania dostało wściekliczyn.

kw) Wilno. (Smierć za przeloczenie granicy). Na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Druskienik, patrol litewski zastrzelił dwóch osobników, którzy usiłowali przeloczyć granicę do Polski. Zabici osoby są rzekomo dwoma wojskowymi z litewskiego garnizonu w Marjampolu.

kw) Wilno. (Eksplzja pocisku). Mieszkańcy wsi Siedlce gminy prozorowskiej Karaś i Barańczuk znaleźli pocisk i przynieśli go do słoody. Podczas zbierania pocisku nastąpiła eksplozja. Barańczukowi wybuch oderwał nogi i ręce. Po upływie godziny Barańczuk skonał. Karaś który doznał wstrząsu mózgu nazajutrz również zmarł.

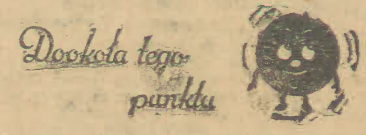
Program „Radja Poznańskiego”.

Wtorek, 29 października.
7,15 Gimnastyka poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,95 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowanie giełdy pieniężnej i cen targowych Rzeźni miejskiej. 14,15 Komunikaty PAT'a. 17,05 „Silva rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 17,25 Kurs średni języka francuskiego. 17,45 Koncert popularny. 18,45 Nadprogram. 19,05 Odczyt. 19,20 Interludjum muzyczne. 19,50 Odczyt. 20,30 Koncert międzynarodowy z Berlina via Warszawa. 22,00 Sygnał czasu — komunikaty. 22,15 Radjografja. 22,45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Wtorek, 29 października.
11,58 Sygnał czasu. 12,05 Radjowy Poranek Szkolny. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,20 Przerwa. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,45 „Chwilka lotnicza”. 16,51 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „O kierunek w wychowaniu fizycznym kobiet. 17,45 Koncert popularny. 1,845 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,20 Audycja wieczorna. Po transmisji nadprogram „Z dymkiem papierosa”, oraz komunikaty PAT'a.

Obywatelę wstępując do L. O. P. P. dajcie możność rozwinięcia polskich skrzydeł do przynajmniej państwa



obracają się myśli
każdej gospodyni:
taniec przytem
pożywne i smaczne
potrawy. Dla
tego kupuje ona

VITELLO
wyborczo najdoskonalsze mięso

dla każdego gospodarstwa

AMADO
Powszechna Wystawa Krajowa
Warszawa 1929

Z Poznania.

P) Druga w Polsce pilotka. W piątek zdała egzamin na pilota studentka Uniw. Poznańskiego p. Marja Tomaszewska, czl. Aeroklubu Akademickiego. Jest to drugi egzamin kobiety pilotki w Polsce. Pierwszą pilotką jest p. Halina Grzybkowska, również z Aeroklubu Akademickiego, która zdała egzamin w dniu 11. sierpnia br. W dniu sobotnim p. Tomaszewska dopełniła końcowych warunków egzaminu przelatując przestrzeń pomiędzy Poznaniem a Jarocinem.

P) Konfiskata „Kurjera Poznańskiego”. Dn. 26. bm dokonano zajęcia Nr. 498 „Kurjera Poznańskiego” (wydania wieczornego) z dnia 26. października 1929. Zajęcie to zarządzono z powodu artykułu pod nagłówkiem: „Kupowanie prasy dla partyjnego wydawnictwa za cenę ogłoszeń urzędowych” oraz z powodu korespondencji pod nagłówkiem „Z pow. międzychodzkiego” zawierającej między innymi krytykę starosty w Międzychodzie p. dr. Puta. — Po zajęciu wydrukowano drugi nakład „Kurjera Poznańskiego”.

P) Nieoprawny złodziej. Aresztowano w Poznaniu przy sprzedaży srebra zbiega z więzienia w Kościarni Wawrzyńca Koniecznego, pochodzącego z Leszna. Jak się okazało, Konieczny, karany już kilkakrotnie za kradzież, po ucieczce z więzienia kościarnieckiego włamał się do mieszkania kupca Szeihera w Chojniech i skradł większą ilość srebra stołowego. Przedmioty te rozpoznani w tych dniach poszkodowany, któremu też wspomniane rzeczy zwrócono.

P) Tragiczny koniec nieporozumień rodzinnych. W domu przy ul. Sirlazowej 7 znajduje mieszkanie Andrzeja Krajewskiego, u którego mieszkał zięć Czesław Łada z żoną i dwojgiem dzieci. Pomiędzy małżon-

kami dochodziło do nieporozumień w czasie których teść stawał po stronie córki. W nocy na sobotę, pomiędzy małżonkami i teściem doszło do ostrej scyssi, w toku której Krajewski dobył rewolwer i wyszedł dwukrotnie raniąc swego zięcia w głowę. Łada skonał po krótkiej chwili. Krajewskiego aresztowano a zwłoki ofiary nieporozumień rodzinnych przewieziono do kosmicy miejskiej.

P) Uparły samobójca. Dnia 26. bm. w mieszkaniu przy ul. Piotra Wawrzyńca usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie większej ilości lyzolu robotnik Aleksander Nesteruk. Do desperata przywołano pogotowie ratunkowe. Nesteruk nie pozwolił się jednak ratować i w przystępie naglego szaleństwa rzucił się na lekarza z nożem. To samo powtórzyło się, gdy przywołano policję. Ostatecznie jednak Nesteruk został obездwładniony i rozbrojony. Po przepłukaniu żołądka w lecznicy miejskiej, upartego samobójcę odstawiono do miejskiego zakładu psychiatrycznego na Grobli.

P) Sprawa fałszowania banknotów 500-złotowych. Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę fałszowania banknotów 500-złotowych. Oskarżony Józef Żurek z zawodu krawiec, poprzednio skazany na trzy lata więzienia, obecnie przy pogwałtem rozpatrywaniu sprawy został skazany, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 1 rok i 3 miesiące więzienia, oraz dozór policyjny przez 5 lat.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 29. 10. „Pan Twardowski”. 30. 10. „Hrabina Marica”. — Teatr Polski: 29. 10. „Wiosna narodów”. 30. 10. „Wiosna narodów”. — Teatr Nowy: 28. 10. „Świat, dzień i noc”.

Z Warszawy.

W) Zwrot zrabowanych zbiorów muzealnych. Do Warszawy przybył z Leningradu dwuwagonowy transport z mieniem kulturalnym Edwarda Wroblekiego. Są to sztywne zbiory muzykologiczne, wywiezione swego czasu do Rosji. Na całość zbiorów, sięgających aż do XV. wieku, składa się kilkunastotomowy księgozbiór, oraz bogate muzeum i archiwum muzyczne, które niestety uległo częściowemu zniszczeniu.

W) Przed wielkim kongresem akademickim. Do zarządu największych i najważniejszych kongresów jakże się śladkiłowił w Polsce odbywały, należy zaliczyć zapowiadany na 17/18 119 listopada b. r. H. Kongres „Odrodzenia”. W pierwszym kongresie „Odrodzenia” brało udział około 400 akademików, drugi zorganizowany obecnie z okazji 10-lecia istnienia organizacji, zgrupował w Warszawie zapewne znaczne więcej uczestników. Zjedzie się młodzież z całej Polski ze wszystkich uniwersytetów. Kongres uświetnią swą obecnością: J. P. Ks. Nuncjusz Marmaghi, J. Em. Ks. Prymas Hiland, J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Ks. Arcyb. Metropolita i wiele innych przedstawicieli episkopatu i wielu innych wybitnych reprezentantów katolicyzmu polskiego, duchownych i świeckich. Na zjazd przybędą również przedstawiciele młodzieży zagranicznej. Związek „Odrodzenia” utrzymuje stosunki na terenie „Sax Romana” wielkiej międzynarodowej

organizacji której prezesem był w r. 1927 Polak członek „Odrodzenia”. Kto pragnie wiedzieć ku czemu Polska idzie, do czego dąży młode pololenie (tem musi się ją wielką manifestacją akademicką, jak najżywiej zainteresować. Blizszych szczegółów udzieli Komitet Organizacyjny Kongresu (Warszawa, Nowy Świat 23-25 m. 10. tel. 443-23).

W) Dwaj dyrektorowie pod kluzem. W Warszawie aresztowano Edwarda Zawadzkiego i Dolińskiego, wybitnych działaczy socjalistycznych i dyrektorów Spółdzielni Automobiliowej. Dyrektorowie okazali się sprawcami 47-tygodniowego deficytu w bilansie, który usprawiedliwili „kosztami reprezentacyjnymi”. Doliński i Zawadzki byli kierownikami głównymi niedawnego strajku szoferów taksówkowych. Zawadzki poza tem był wybitną figurą — sekretarzem komitetu centralnego PPS. i przed rozłamem miał specjalną misję zlikwidowania wpływów jawoszczycyłów.

W) Samobójstwo b. milionera. Dn. 28. bm. popełnił samobójstwo znany szeroło były przemysłowiec naftowy na Kaukazie p. Onufry Ryłski, ongiś milioner a dziś po przejściach wojennych i rewolucji, nie mający środków do życia. Przyczyną samobójstwa była niedza.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 26 października 1929.
Warunki: Handel hurtowy, paritet Poznań, ładunek wago-
nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
Ceny orientacyjne
paritet Poznań

Zyto zdrowe, suche zdane do przemianu	22,50—23,00
Uspokobienie słabe	
Pszonica nowa sucha zdana do przemianu	34,75—36,75
Uspokobienie słabe	
Jęczmień przemiatowy	26,00—26,00
Jęczmień browarowy	26,00—29,00
Uspokobienie spokojne	
Owies nowy	21,50—23,50
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 70% wł. w. stand	34,50
Uspokobienie słabe	
Maka pszenna 85% wł. w. wt.	54,50—58,50
Uspokobienie słabe	
Otreby żytnie	15,50—16,50
Otreby pszenne	17,00—18,50

Rzepak	70,00—74,00
Groch polny	36,00—42,00
Groch Victoria	50,00—57,00
Groch Folgera	42,00—47,00
Ziemiaki fabryczne franko fabryka 21 gr za kg ⁹ , maczki	0,19

Humor i satyra.

Posuszny Jureczek.

Jureczek jest bardzo rozwiniętym chłopczykiem, lubiącym trochę przedrzeźniać i pokpiwać nie tylko ze swoich rówieśników.

Znając tę wadę swego pierworodnego, ojciec w dniu zapowiedzianego przyjazdu cioci Kłocis której Jureczek jeszcze nie zna, upomina stanowczo chłopca:

— Słuchaj Jurku, ciocia Kłocis jest kaleką, jedną nogę ma krótszą i z tego powodu kuleje więc bardzo cię proszę, abyś nie pozwalał sobie na żadne śmiechy ani niemądre żarciki.

Jureczek przyjął do wiadomości z całą powagą to oświadczenie ojca.

Przed wieczorem ciocia Kłocis przyjechała. Jureczek z wielce poważną miną kłazył kiło cioci.

— Cóż mi się tak przyglądasz Jureczku? zapytuje wrzeszcząc ciocia Kłocis.

A na to Jureczek:

— Żeby ciocia wiedziała, że choćby ciocia miała obie nogi krótsze to też śmiać się nie będę.

Roztargniony na polowaniu.

— Ja raz tylko byłem na polowaniu. O kilku kroków przedemną zerwało się stado przepiórek. Złotyłem się, chciałem wyrzucić... ale w tej chwili spostrzegłem, że zapominałem strzelby!...

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Maciejowski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

KINO APOLLO - LESZNO - UL. LESZCZYŃSKICH

Od dziś poniedziałku do środy włącznie arcywesoła komedia pełna humoru i śmiechu p. t. **POTOP**. W roli głównej niezrównany komik Sidney Chaplin. Jest to najlepsza komedia Sidney Chaplina, która każdego pobudza do szczerego śmiechu i pozwala zapomnieć choć tylko na 2 godz. o kłopotach codzien. Początek o 7 i 9. Nador. komedia. Koncert art.

» EROTIKON «

najświetniejsze arcydzieło współczesnej Kinematografii wkrótce ukaże się w LESZNIE!

Dnia 28. bm. o godz. 6 zabrał Pan Bóg do grona Swych aniołków po krótkich lecz ciężkich cierpieniach naszego najukochańszego synka i bratcisza śp.

Sylwestra

w 7 wieśnię żyła O czym donoszą wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim bólu pogrzeźni

Konstantynostwo Spiralscy z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 4 popołudniu z Zakładu św. Józefa w Lesznie.

Wywołanie. Właścicielka ziemska Malwina v. Langendorff w Kawczu, pow. Rawicz, postawiła wniosek na wywołanie wierzycieli hipoteki zapisanej w dziale III, pod 1, 27 księgi wieczystej Kawcze, dobra ryckie karta 1, w wysokości 200 tal. na rzecz Karola Zygmunta Scholza i jegoż żony Anny Rosiny z domu Heinze w Kawczu. Wierzycieli wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 30 maja 1930 r., przed poł. o godz. 10 w podpisanej Sądzie (pokój 11) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił, w przeciwnym bowiem razie zostaną z ich prawami wykluczeni. Bojanowo, dnia 8 października 1929 r. Sąd Grodzki.

Zgubiono

książeczkę wójkową na nazwisko Szczepan Jankowski, nr. 18. 12. 1893 r., wysław. przez P. K. U. Kościan. Proszę o oddanie w eksp. „Głosu”

Sprzedaj mięsa

z dziczyzny, odbędzie się we wtorek, od godz. 9, w Lesznie, przy ul. Wałowej 10.

Papę dachową Smołę szwedzką Lepik

w uznanej na najlepszej jakości sprzedaje stale po niskich cenach

Leszczyńska Hurtownia Surowców Rudolf Łaska — Leszno ulica Przemysłowa 23.

Dom piętrowy

z składem rzeźnickim, do tego stawnie i ogród, natychmiast na sprzedaż. Zaborowo, nr. 1.

DLA CHORYCH

polecam: PIWA KARMELECKIE poniedział 2 1/2 macy PORTER HUGGERA BOCK ALE, Grodziskie, B. Ilski, Leszno RYNEK 37, Tel. 195. HURTOWNI, I DETALICZNI.

Cegielnia

Przysieka Stara sprzedaje natychmiast po cenach niższych, większą ilość

dren

od 1 1/2 — 8 cal. w gatunkach I. i II. kl.

Gospodarstwo

28 mórg., budynki masywne, do tego żywy i martwy inwentarz, natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”

Przyjmę

3 uczni lub uczennice szkółae, na stancje z utrzymaniem lub bez od 1. 11. 29. Leszno, ulica Kościńska 60, parter, lewo.

Pokój

umeblowany, frontowy, jest dla dwóch panów do wynajęcia od 1. XI. Leszno, ulica Wschowska nr. 20, I. piętro.

Cegielnia Przysieka Stara

sprzedaż okazynie 200 tys. cegieł

w cenie 55 — 60 zł za 1000 szt. loco wagon Przysieka.

Kancelarię naszą przenieśliśmy

z dniem dzisiejszym z ulicy Dworcowej 22

NA BYNEK NR. 18

Z. Smudziński Stanisław Krause adwokat i notariusz. adwokat.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, 29 bm. o godz. 10-tej sprzedam za gotówką

około 30 ctr. ziemniaków

Zbiórka kupujących przed sołectwem w Długich Starych KOKOT, komornik sądowy, Leszno

Szofer

do autobusu, potrzebny natychmiast. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu”.

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU

a. m.: koperty, karty adresowe, pocztowe i reklamowe, blankiety listowe, notki, rachunki, cyrkularze, cenniki, broszury, katalogi, kartoteki, różnego rodzaju szematy, wykazy, prospekty, dyplomy, programy, afisze, czasopisma, podręczniki szkolne, uwiadomienia i zaproszenia ślubne, wizytówki oraz rozm. inne droki dla banków itp. inst. wykonuje

Drukarnia Leszczyńska Leszno, ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.



We wtorek, 29 bm. o g. 20,15 odbędzie się w Strzelnicy OGÓLNE ZEBRANIE członków Bractwa Kurkowego w Lesznie.

NA PORZĄDKU OBRAD:

1. Sprawozdanie z strzelania żniwnego.
2. Zadzzwienie ogrodu Strzelnicy.
3. Reperacje drzwi i okien.
4. Wolne głosy.

O listny udział członków uprasza ZARZĄD.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W środę, dnia 30 bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedawane będą w Lesznie przy ul. Wolności 20 w podwórzu

- 1 wagę składową, 1 repozytorjum
- 1 szafę za szkłem

najwięcej dającym za gotówkę. NAWROCKI, kom.:sąd. w Lesznie.



LOS Y

I. kl. 20 Loterii Państwowej

sa do nabycia Cena za 1/4 losu 40 zł, cena za 1/2 losu 20 zł, cena za 1/4 losu 10 zł

Główna wygrana 750.000,00 zł. 2 premje 250.000,00 i 150.000,00 zł.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odrotną pocztą.

KOLEKTURA:

A. Marski - Leszno Konto w P. K. O. 203245.

Przedpłata: Na pocztę wazny tygod. „Przyjaciel Rolnika.” „Ognisko Domowe.” dodatkiem powiększonym dodatkiem ilustrowanym z edycją do domu przez listowego i gazetarski miesięcznie 1,80 zł z odroczaniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wiesz mi! 1 lam. za str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 1 lam. w dziale, redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty oddadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pozt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyjazdami strażników lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie piśma a abonenci nie mają prawa do odškodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gozdyń: Kielmiński, Rynek. Ponicz: Sleszański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wolstyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kociński, ulica Kościelna nr. 1. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszczyca: M. Celiński, ul. Marszałkowska. Pogorzela: Kos. przedmieście p. Przemysł. Matysiak. Brenno: Muszkieci. Wiewor Ig. Wojciech. Wroniawa: Dalazyński. Dolski J. P. oprawski, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubia: p. Rawicz R. Kowalski. Rynek. Wieszaniec: Wojtkowski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matysia. czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, piekarnia. Świętobłowa: Koschel. Krzywiń: Bol. Piliarski. Rynek. Osieczna: Szawelski, piekarnia. Świętobłowa: Koschel. Krzywiń: Bol. Piliarski.